

Spotkania z delegatami Białostoczczyzny na IV Zjazd partii

Problemy zawarte w uchwale IV Zjazdu PZPR są tematem spotkań młodzieży, robotników, chłopów i inteligencji z delegatami, którzy wzięli udział w obradach zjazdowych. Na przykład w czasie spotkania młodzieży rejonu milejczyńskiego w powiecie siemiatyckim z delegatem Maksymem Rudezykiem zostały omówione kierunki rozwoju rolnictwa i działalność ideowo-wychowawcza wśród młodzieży wiejskiej. Na spotkaniu w BZPB w Fastach delegatka Maria Williamowska zapoznała robotników z Jorobkiem zjazdu. Podczas spotkania rolników członków partii w powiecie augustowskim z I sekretarzem Komitetu Powiatowego partii Ryszardem Łopateckim i delegatem Tadeuszem Jagłowskim omówiono problemy gospodarcze kraju i województwa ze szczególnym uwzględnieniem zadań powiatu, gromad i wsi.

Spotkania z delegatami trwają we wszystkich powiatach naszego województwa. Cieszą się one zainteresowa-

niem ze strony młodzieży i dorosłych różnych środowisk. Dyskusja, jaka rozwija się w czasie tych spotkań dowodzi o pełnej aprobacie społeczeństwa Białostoczczyzny dla uchwał IV Zjazdu PZPR.

Utworzenie polskiego komitetu „Pugwash”

WARSZAWA (BN-T PAP) — W sobotę odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie organizacyjne polskiego Komitetu Narodowego „Pugwash” — międzynarodowej organizacji jednoczącej uczonych świata w imię obrony pokoju, rozbrojenia i pokojowego wykorzystywania zdobyczy wiedzy.

Przewodniczącym polskiego komitetu wybrano: wybitnego naszego fizyka — prof. dr Leopolda Infelda.

Mieszkańcy Górnego Śląska owacyjnie witali J. Broz-Tito i Wł. Gomułkę

KATOWICE (PAP) — W sobotę prezydent Josip Broz-Tito wraz z małżonką i I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką oraz towarzyszącą im osobistością jugosłowiańską

Jest godz. 8.50 — pociąg specjalny wjeżdża na dworzec. Do drzwi wagonu, w którym znajdują się Josip Broz-Tito i Władysław Gomułka, podchodzą członkowie Biura Politycznego KC PZPR. I sekretarz KW — Edward Gierek i członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Ziętek oraz inni przedstawiciele miejscowych władz, serdecznie witając przybyłych.

Wśród gorących owacji na czesie przywódców ZKJ i PZPR, goście i gospodarze przechodzą na plac przed dworcem.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 69.533

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 153 (4013) Poniedziałek, 29. VI. 1964 r. Cena 50 gr

Polska stała się państwem morskim

Centralna akademie pracowników morza w Gdyni

GDĄŃSK (PAP) — Sobota była najbardziej uroczystym dniem trwającym od tygodnia obchodów Święta Morza. W dniu tym delegacje wszystkich przedsiębiorstw gospodarki morskiej — pracownicy floty, portów, rybołówstwa morskiego i stoczni remontowych zebrały się w Gdyni na centralnej akademii.

Na akademii przybyli m. in.: wicepremier Julian Tokarski, minister Żegluga Stanisław Darski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców — Ryszard Pośpiechowski.

Obecny był także bawiący z wizytą w naszym kraju minister Żegluga Morskiej ZSRR Wiktor G. Bakajew.

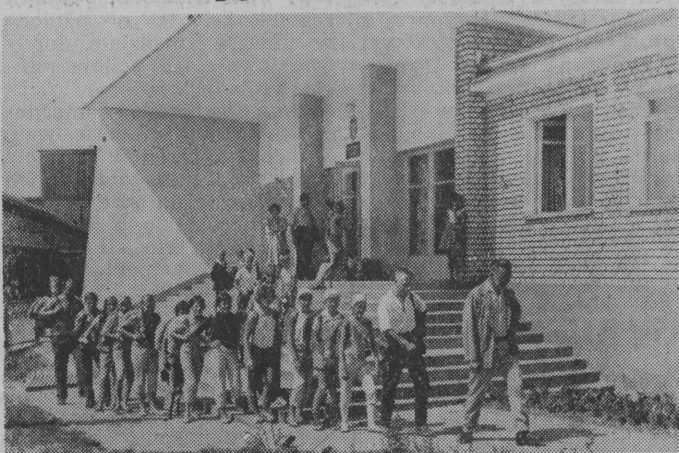
Referat o rozwoju polskiej floty, wygłosił minister Darski. Stwierdził on, że nasza marynarka handlowa tylko w ubiegłym 10-leciu zwiększyła tonaż floty prawie 4-krotnie. Znaleźliśmy się w grupie państw, których flota przekracza milion DWT. Jesteśmy więc na 20 miejscu w świecie pod względem wielkości floty handlowej i

na 10, jeśli chodzi o budownictwo okrętowe (a na drugim — w zakresie produkcji statków rybackich).

Następnie min. Darski przedstawił kierunki dalszego rozwoju gospodarki morskiej w Polsce stwierdzając, że uchwały IV Zjazdu PZPR wytknęły jasną perspektywę na przyszłość. Min. Darski zakończył swe wystąpienie

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Dzieci wyjeżdżają na kolonie



NA ZDJĘCIU: grupa wzorowych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku wyrusza na biwak do Goldapi. Fot. J. Dziemski

W latach 1966 - 1970 - 350 tys. mieszkań

W Warszawie obradował Zjazd Delegatów Spółdzielczości Mieszkaniowej

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zakończyły się w

niedzielę dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych, poświęcone zadaniom budownictwa spółdzielczego w przyszłej 5-latce. W zjeździe wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, wicepremier Zenon Nowak, przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR.

W latach 1966—1970 spółdzielczość ma przekazać do użytku 350 tys. mieszkań o 930 tysiącach izb

Szybki rozwój spółdzielczości — stwierdził w referacie prezes Centr. Zw. Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski — spowoduje napływanie do jej szeregów tysięcy rodzin o przeciętnych dochodach. Ponadto budownictwo wkróczy szerzej do małych miast i miasteczek. Wybawiając stąd dwa wnioski. Po pierwsze, standard wyposażenia mieszkań należy zróżnicować, pamiętając o niejednakowych możliwościach finansowych spółdzielców i po drugie — trzeba dostosować

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Czombe znów na widowni

MOSKWA (PAP) — Treść rozmów jakie prowadzi Czombe w Leopoldville z czołowymi politykami Kongo, trzymająca jest w najściślejszej tajemnicy — donosi z Brazaville korespondent TASS.

Jednakże zwraca się uwagę, iż gieldy Paryża i Brukseli zareagowały już na powrót do Konga byłego szefa Katangi. W ciągu dwóch dni akcje towarzystwa Union Minière i innych zagranicznych towarzystw działających w Kongo podskoczyły o 60 punktów.

Ponowne wkroczenie Czombe na arenę polityczną związane jest z głębokim kryzysem politycznym i gospodarczym, jaki przeżywa Kongo. Obecny rząd faktycznie sprawuje władzę tylko w Leopoldville i nie kontroluje sytuacji na prowincji, gdzie rozwija się ruch narodowowyzwoleńczy.

Impas w jakim znalazły się władze w Leopoldville, jest również wynikiem gwałtownego zaostrenia się sprzeczności między USA z jednej strony, a

Belgia, Francja i W. Brytania, z drugiej.

Jak przypuszcza się w kołach dziennikarskich w Brazaville, Czombe ma za zadanie w drodze zakulisowych intryg politycznych oraz machinacji i przetargów w związku z tworzeniem nowego rządu, szermując „pojednaniem narodowym”, doprowadzić do stiumienia narastającej fali ruchu narodowowyzwoleńczego, która objęła wschodnie rejony kraju.

Dymisja rządu włoskiego

RYM (PAP) — W piątek w godzinach wieczornych prezydent republiki, Antonio Segni, przyjął dymisję rządu Aldo Moro po wizycie, jaką złożył mu ustępujący premier. Zgodnie ze zwyczajem prezydent prosił Aldo Moro o załatwienie spraw bieżących.

Oficjalny komunikat donosi, że dymisja rządu nastąpiła, aby spowodować „wyjaśnienie sytuacji politycznej”.

Bezpośrednią przyczyną kryzysu rządowego stanowił opozycja socjalistów przeciwko zwiększeniu w budżecie funduszy dla prywatnego szkolnictwa katolickiego.

Pracownicy kolei przeżywają obecnie gorący okres i to nie tylko dlatego, że panują upały. W pełni trwa przecież sezon urlopowy, ludzie wyjeżdżają na wczasy. Ale największą troską przysparzają kolejarzom przewozy dzieci na obozy i kolonie. Małych pasażerów trzeba bardzo sprawnie i troskliwie dostarczyć do miejsc wypoczynku.

Dla białostockich kolejarzy przewozy dzieci na letni wypoczynek zaczęły się już w dniu zakończenia roku szkolnego, a więc 25 czerwca. Akcją zainaugurowała grupa dzieci kolejarzów, wyjeżdżająca do Gdańska. Druga grupa małych pasażerów wyjechała następnego dnia do Olsztyna.

Ale dopiero w sobotę zaczął się „szczyt” w przewozach na kolonie i obozy. Mały wczasowicz jechał we wszystkich kierunkach. Kolonia Spółdzielczości Inwalidzkiej — do Krakowa, kolonia WZGS — do Rymanowa, inne grupy do Fordonu, Tczewa, Trzebiatowa itp. W niedzielę było podobnie. Uruchomiono nawet specjalny pociąg, który zawiózł 180 dzieci pracowników BPBM z Białegostoku do Szyby, 200 dzieci kolejarzów do Goldapi, 100 dzieci pracowników ZNTK w Łapach do Elku i 120 dzieci pracowników Prezydium WRN do Starych Juch.

„Szczyt” przewozów na kolonie trwać jeszcze będzie dziś — od jutra ilość wyjeżdżających grup będzie malała. 2 lipca przyjeżdża do Augustowa pociąg specjalny, wiozący na obozy harcerzy z Elbląga.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Huysmans za zacieśnieniem stosunków Belgia-NRD

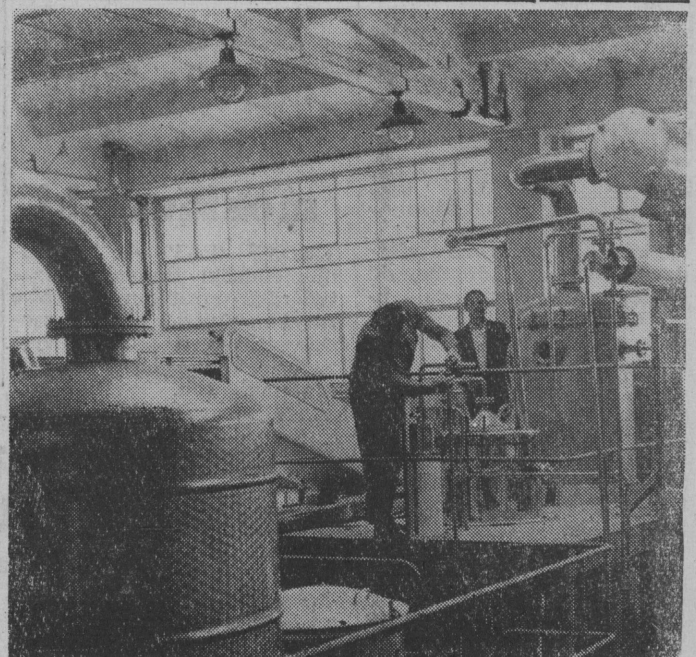
BERLIN (PAP) — Przebywający z wizytą w NRD belgijski minister stanu, Camille Huysmans, w wywiadzie dla Agencji ADN wyraził zdanie, że „Belgia i NRD mają wspólne interesy, powinny dążyć do zacieśnienia wzajemnych stosunków, tak, by Bonn nie udało się ich zakłócić”.

Białostocki plon polskich sztangistów:

6 rekordów świata i 12 rekordów Polski

Zakończona wczoraj w Białymstoku 4-dniowa, centralna spartakiada w podnoszeniu ciężarów przebiegała do historii polskiego sportu jako rekordowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Obok wysokiego poziomu organizacyjnego, imprezę charakteryzował wyjątkowo wysoki poziom sportowy.

Rekordy świata i polski sypały się jak z rogu obfitości. Ogółem



Rozbudowujący się polski przemysł owocowo-warzywny montuje w swych zakładach wiele maszyn, urządzeń i linii automatycznych sprowadzonych z Jugosławii.

NA ZDJĘCIU: technicy jugosłowiańscy montują w Płockich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego linię automatyczną (AC-100) do produkcji koncentratów pomidorowych i owocowych. Po pełnym uruchomieniu jej produkcja wyniesie 900 ton rocznie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie z przejściowymi przelotnymi opadami oraz miejscami burze. Temp. maks. plus 24 st. C. Wiatry umiarkowane, zachodnie i południowo-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temp. maks. plus 23 st. C.

co potrzebne dla jego realizacji".

Mamy przede wszystkim potężną bazę materiałną — wystarczący powiększyć wartość całorocznej produkcji polskiego przemysłu roku 1938 nasz dzisiejszy przemysł daje w ciągu niepełnej 6 tygodni, że z każ-

nych uzyskujemy o 2/3 więcej plodów rolnych niż przed wojną. O wielkich możliwościach naszej gospodarki świadczy również fakt, że przewidziane na następne pięcioletnie kwoty na inwestycje (w wysokości 830—840 mld zł) stanowią 2/3 nakładów inwestycyjnych z lat

Mamy wielki, drogi, cenny kapitał — kadry. Mamy

Mamy wielki, drogi cenny kapitał — kadry. Mamy dużo wykwalifikowanych kadr naukowych i technicznych (na każdy tysiąc osób

duzo wykwalifikowanych kadr naukowych i technicznych (na każdy tysiąc osób zatrudnionych w przemyśle polskim przypada dwukrotnie więcej inżynierów niż w przemyśle angielskim) oraz liczną, ofiarną i coraz lepiej przygotowaną zawodową klasę robotniczą. Świadectwem jej dojrzałości oraz oddania sprawie budownictwa jest chociażby wypracowa-

C.d. na str. 4

Piękny dar
BZPB w Fastach
dla II Kliniki
Chorób
Wewnętrznych

białostockiej AM
 Z piękną inicjatywą wstąpiła podstawowa organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja Białostockiej Zakładów Przemysłu Papieru.

Zakładów Przemysłu Bawe-
nianego w Fastach. Kierow-
nictwo zakładów postanowi-
ło nawiązać ścisłą współpra-
cę z II Kliniką Chorób Wę-
wnetrznych białostockiej
AM, której kierownikiem
jest prof. dr Jakub Chleb-
wski. W ub. sobotę, 27 ba-
rzeńca, przedstawiciele załogi Fa-
stach w towarzystwie
w osobach dyrektora nacze-
rznego — Stefana Kopaćkiew-
icza i sekretarza Komitetu Z

kiadowego PZPR - Donat
Pędzika i przewodniczącego
Rady Zakładowej - Jan
Bojanowskiemu odwiedzić
Klinikę i spotkać się z pe
sonielem lekarskim.

W czasie spotkani
w którym uczestniczy
również pacjent, del
gacja załogi fastowicki
przekazała II Klini
Chorób Wewnętrznych
AM piękny dar w p
stacji telewizora „Ne
tun”. Dyrektor Stefa
Kopacki przekazał row

niż Klinice bony książ-
kowe na kwotę 2 tys.
wyrażając zarazem
przekonanie, iż za prze-
kładem kombinatu pód-
da inne zakłady prze-
mysłowe, nawiazując
ten sposób ścisłą współ-
pracę między przemys-
łem a medycyną.

Dziękując za miły do-
prof. dr Jakub Chlebowski
oświadczył, iż personel Ki-
niki dla uczczenia 20-le-
cia PRL podjął zobowiąza-
nie obietnicą patronatem konsu-
lacyjnym z zakresu medyc-
yny i ochrony zdrowia prze-
mowników Kombinatu w Fa-
stach. (h)

Nowe odkrycia w Wiślicy

nych ludzie mieszkający w Wilnie żyli krócej niż obecnie i mieszkający. Śmiertelność wśród kobiet i dzieci była wówczas większa niż u mężczyzn. Ludzie z nadnaddziałńskiego grodu byli średniego wzrostu i nie odznacza-

czali się mocną budową ciała.

W Białymstoku sztangi poszły maksymalnie w górę

6 rekordów świata (seniorów i juniorów) oraz 12 rekordów Polski (seniorów i juniorów) padło w Hali Jagiellonii

- Sztangiści Warszawy mistrzami centralnej spartakiady
- Białystok na 15 miejscu

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki sypały się rekordy świata i rekordy Polski na 4-dniowej centralnej spartakiadzie w podnoszeniu ciężarów. Ogółem czołówka polskich sztangistów ustanowiła aż 6 rekordów świata seniorów i juniorów oraz 12 rekordów Polski seniorów i juniorów. Jak na jedną imprezę — plan jest rzeczywiście arcybogaty. Za 4 miesiące odbędą się Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Wyniki polskich sztangistów są więc doskonałymi prognostykami przed występem naszych najlepszych reprezentantów na Olimpiadzie.

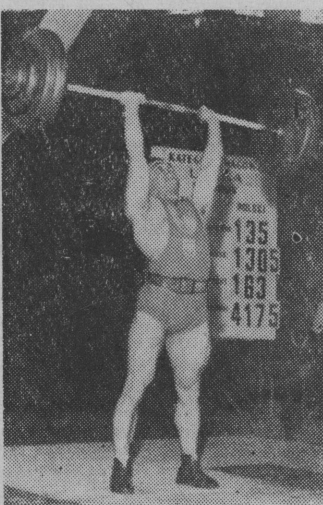
Niezmiernie przyjemnie nam, że miejscem imprezy był Białystok. Białostoczanin jako gospodarze spartakiady uczynili wszystko, aby impreza miała jak najlepszą oprawę. I ta oprawa organizacyjna „wyszła”. Impreza była przygotowana wspaniale, jej przebieg był również sprawnym. Sportową postawę okazała też publiczność, która żywo i entuzjastycznie, a jednocześnie umiejętnie reagowała na przebieg bojów. Oto relacja z sobotnich i niedzielnych bojów:

Zanim przejdziemy do kategorii średniej parę słów uzupełnienia o kategorii lekkiej. Jak wiadomo zwyciężył Baszanowski (Warszawa miasto) ustanawiając 3 rekordy świata seniorów, przy czym w trójboju zawodnik ten wynikiem 430 kg, a o 12,5 kg poprawił stary rekord należący do Zielińskiego. Zieliński uzyskał również bardzo dobry wynik — 420 kg. Reprezentant Białegostoku Kalinowski zajął 22 miejsce — 265 kg.

W sobotę o 3 rekordy świata juniorów postarał się Norbert Ozimek (Warszawa miasto) w kategorii półciężkiej. Swoje rekordowe rezultaty uzyskał on w rwanie — 135, podrzucie 167,5 oraz trójboju — 435 kg. W klasyfikacji spartakiadowej Ozimek zajął 2 miejsce. Pierwszy był Kaczowski (Warszawa miasto) — 447,5 kg. W rwanie Ozimek poprawił o 1,5 rekord Polski seniorów Białostoczanin Aleksiejew zajął w tej kategorii 15 miejsce — 330 kg.

Boje „półciężkich” poprzedziły w sobotę zmagania zawodników kategorii średniej. Zwyciężył Pietruszek (Wrocław m.) — 412,5 kg. W dodatkowym czwartym podejściu w rwanie, wynikiem 130,5 Pietruszek poprawił rekord Polski seniorów. Białostoczanin Waracki zajął 22 miejsce — 275 kg.

Duże zainteresowanie publiczności skupiła na sobie kategoria lekkociężka, głównie ze względu na występ znakomitego Palińskiego (Mazowsze). W wyciskaniu mistrz olimpijski wynikiem



NA ZDJĘCIU: najgroźniejszy rywal Baszanowskiego Marian Zieliński (Warszawa) uzyskał również doskonałe wyniki w kategorii lekkiej.

Fot. Z. Z.

Kolejność okręgów

Punktacja okręgów w centralnej spartakiadzie podnoszenia ciężarów przedstawia się następująco:

1. Warszawa miasto — 2.730 kg (suma dźwigniętych kilogramów przez wszystkich zawodników drużyny).
2. Mazowsze — 2.642 kg.
3. Wrocław miasto — 2.562,5 kg.
4. Katowice — 2.482,5 kg.
5. Koszalin — 2.335 kg.
6. Wrocław woj. — 2.330 kg.

Białystok zajął 15 miejsce — 1.942,5 kg wyprzedzając Rzeszów, Gdańsk, Zieloną Górę, Poznań i Szczecin.

W myśl wstępnych przedspartakiadowych „horoskopów” Białystok miał zająć 12 — 13 miejsce. Niestety nasi sztangiści osiągnęli słabe wyniki, poniżej swoich możliwości, i dlatego uplasowali się dopiero na 15 pozycji. I to głównie dlatego, że pobite drużyny nie miały przestawicieli w niektórych kategoriach, albo też niektórzy ich zawodnicy „pallili” boje.

Prawdą jest też fakt, że niektóre nasze środowiska sztangistów (Białystok, Elk) nie mają dogodnych warunków treningowych. Pod tym względem sytuacja musi zmienić się na lepsze.

P. KOWALSKI

Włóknarz Białystok montuje silną drużynę piłkarską

Sprawa utworzenia silnej drużyny piłkarskiej w mieście wojewódzkim Białymstoku nabiera rumieńców.

Jakt wiadomo, drużyna taka ma powstać przy Włóknarzu, którego zarząd na specjalnym posiedzeniu rozpatrzył możliwości zagwarantowania sekcji piłki nożnej maksymalnie dobrych warunków rozwojowych.

Podlecki mistrzem Europy na żużlu

Otrzymał niespodziankę sprawił wszystkim naszym miłośnikom sportu żużlowego — zawodnik Wybrzeża Gdańsk — Zbigniew Podlecki. Startując w niedzielę we Wrocławiu w europejskim finale indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, zajął on pewnie pierwsze miejsce. Polak wygrał wszystkie swoje pięć wyścigów, uzyskując maksymalną ilość — 15 pkt. Zdobył on równocześnie tytuł mistrza Europy na rok 1964.

Z dwóch startujących Polaków obaj zakwalifikowali się do finału mistrzostw świata w Goeteborgu. Drugim jest Andrzej Wyglenda z Górnika Rybnik. Klęskę natomiast ponieśli Szwedzi. Tylko dwóch z nich, na ośmiu startujących, zakwalifikowało się do Goeteborga.

Wyniki: 1. Podlecki (Polska) — 15 pkt, 2. Knutsson (Szwecja) — 13 pkt, 3. Samorodov (ZSRR) — 11 pkt, 4. Fundin (Szwecja) — 11 pkt, 5. Plechanow (ZSRR) — 11 pkt, 6. Wyglenda (Polska) — 10 pkt, 7. Volf (CSRS) — 10 pkt, 8. Kurylenko (ZSRR) — 9 pkt.

OLIGA

Śląsk — GKS 1:1, Wawel — Krosno 1:4, Raków — Lech 2:2, Lublinianka — Piast 2:1, Cracovia — Zawisza 0:1, Lechia — Start 0:0, Polonia — Górnik 2:3. Obok Śląska do I ligi wszedł Zawisza. II ligę opuszczają Wawel, Lech, Piast i Karpaty.

Uwaga, Czytelnicy!

Na skutek awarii linii telekomunikacyjnej, nie otrzymaliśmy krajowego serwisu informacyjnego. Dlatego też wyników i przebiegu różnych ciekawych imprez nie mogliśmy podać. Czytelnicy, prosimy o wyrozumiałość.

nej maksymalnie dobrych warunków rozwojowych.

Wysiłki, zmierzające do utworzenia mocnego zespołu w mieście Białymstoku, poparła w całej rozciągłości Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. W ten sposób powstały możliwości zasilenia Włóknarza również niektórymi zawodnikami klubów związkowych w województwie. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

Pozytywne rezultaty dała wspólna rozmowa członków Zarządu Włóknarza i Gwardii Białystok. Zarząd Gwardii podjął decyzję o zasileniu Włóknarza niektórymi zawodnikami gwardyjskimi.

Dziś o godz. 18 problem powstania silnej drużyny, przy Włóknarzu będzie tematem obrad poszerzonego posiedzenia Zarządu Okręgu Białostockiego PZPN.

Powiały więc na razie pomysły wiatry, co wiatmy z dużym zadowoleniem. Aby te wiatry nie zmieniły kierunku, trzeba z pełną konsekwencją doprowadzić sprawę do końca. (ko)

Z województwa

OLECKO. Z okazji „Dni Morza” odbyły się w Olecku regaty wiosłarskie czwórek ze sternikiem. Startowało 8 osad. W wyścigu seniorów zwyciężył Olecko I (Wnorowski, Stefanowski, Szczepański, Morawczewski i sternik Zukowski) przed osadami Elku, Olecka II i Łomży. W wyścigu osad juniorów zwyciężył Elk I przed Oleckiem I. Oleckiem II i Elkiem II. Na regatach obecny był prezes PZTW, ob. Korycki. (ko)

HAJNOWKA. Mistrzostwo powiatu szkół podstawowych w piłce ręcznej zdobyła wśród chłopców szkoła nr 1 w Hajnowce, a wśród dziewcząt szkoła z Kuraszewa. (bor)

KOLNO. W kolneńskiej spartakiadzie powiatowej startowało 546 osób. W relacji zespołowej I miejsce i puchar przechodni spartakiady zdobyło Lic. Og. Kolno. Młodzik Słowikowski skoczył wzwyż 165 cm. Wyścig kolarski na 20 km wygrał Grzegorz Korycki, asy 5 km Balina. W siatkówce kobiet triumfowało Lic. Og. a w siatkówce mężczyzn Orzeł Kolno. Ogółem spartakiada obejmowała 7 dyscyplin sportowych.

ZAMBROW. W zambrowskiej spartakiadzie turniej piłki ręcznej szkół wygrała Szkoła nr 3 w Zambrowie. Zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców. W piłce nożnej trampkarzy zwyciężył zespół samorządu TPD przy K-8. Konarzewska przebiegła 100 m w 13,6.

BIAŁYSTOK. Sztafetę dziesięciąt 4x60 m (35,6) oraz sztafetę chłopców na tym samym dystansie (31,3) wygrała Szkoła nr 23. Oba zespoły wystąpią 22 lipca na centralnej spartakiadzie w Warszawie. (ko)



Autor 3 rekordów świata seniorów w kategorii lekkiej, Waldemar Baszanowski (Warszawa).

Fot. Z. Z.

1:0 z Warszawianką w Warszawie!

Piłkarze Mazura Elk grają z meczu na mecz lepiej

O bardzo przyjemną niespodziankę postarali się piłkarze Mazura Elka, którzy w kolejnym meczu o wejście do II ligi wygrali w Warszawie z tamtejszą Warszawianką 1:0 (0:0).

Warszawianka: Stybrzyński, Zalejak, Borcz, Rustecki, Olecki, Zabielski, Mydlowski, Stykowski, Hachorek, Studziński, Brzozowski. **Mazur:** Tetiuk, Sikorski, Pietruszka, Skorupa, Bułakowski, Kotarski, Szymański (Duczyński), Danilewski, Karpowicz, Mieczkowski, Michalczyk.

Jedyną „złotą” bramkę zdobył dla Mazura Karpowicz w 59 min. Sędziował ob. Osiadacz z Gdańska, widzów ponad 5 tys.

Na przekór wszystkim pesymistom odmłodzony Mazur Elk gra z meczu na mecz lepiej. W Warszawie elczanie dokonali nie lada sztuki wygrywając z rutynowanym zespołem Warszawianki. Zwycięstwo Mazura nad stołecznym klubem to jeden z największych sukcesów elckiej drużyny.

W warszawskim meczu elczanie bardzo mądrze realizowali plan taktyczny, nakreślony przez trenera Sienkiewicza. W I połowie Mazur grał wzmocnioną defensywą. Asa autowego Warszawianki, Hachorka pilnował debiutant w drużynie elckiej Danilewski. Nie pozwolił on „pograć” Hachorkowi, demonstrując dobre przygotowanie kondycyjne. Broniąc się przed atakami Warszawianki Mazur nie zapominał o atakowaniu bramki przeciwnika. Ataki Mazura były bardziej niebezpieczne od czystych szturmów gospodarzy. Na słowa pochwały szczególnie zasługują elcy obrońcy i pomocnicy, którzy nie pozwalali napastnikom Warszawianki oddawać strzałów z bliskiej odległości.

W II połowie Mazur poczynił sobie śmiecie. W 59 min. piłkę otrzymał na prawym skrzydle Michalczyk. Podciągnął ją do linii autowej i scentrował do cofniętego Karpowicza. Ten przejął piłkę i w pełnym biegu z woleja strzelił z 15 m nieuchronnie w prawy róg. Dobrze broniony Stybrzyński nie miał absolutnie nic do powiedzenia. Poźniej Mazur jeszcze raz wytworzył podobną sytuację. Michalczyk oddał piękną „centrę” do Duczyńskiego, a ten nieestetycznie z 5 m nie wykorzystał sytuacji. W końcowej fazie meczu Mazur zwinął gre, wyprowadzając tym przeciwnika z równowagi. Warszawianka nerwowo atakowała i w 80 min. stworzyła błąd w groźną sytuację pod bramką elczan. Na szczęście strzał Stykowskiego trafił w poprzeczkę. Publiczność (głównie kibice Polonii) dopinguwali i zagrzewali do walki elczan.

W zespole gospodarzy wyróżnili się bramkarz Stybrzyński, pomocnik Olecki i Stykowski

w napadzie. W drużynie elczan szczególnie dobrze zagrali Sikorski, Kotarski i Danilewski.

Po meczu powiedzieli: **Trener Mazura Stefan Marcinkiewicz:** Mazurowi przydałoby się jeszcze zgrupowanie. Nie możemy być w gorszej sytuacji od pozostałych drużyn, które te zgrupowania mają.

Kierownik sekcji piłki nożnej Mazura Kazimierz Sarana: Dziękuję chłopcom.

Napastnik Romuald Karpowicz: Uwierzyliśmy w swoje możliwości.

W. Walkiewicz

Lekkoatleci Jagiellonii zgromadzili w olsztyńskim trójmeczu 51.226 pkt.

- Korstak ustanowiła 3 rekordy okręgu

OLSZTYN (tel. wł.) — Pamiętamy, że w pierwszym trójmeczu lekkoatletycznym o mistrzostwo II ligi na Stadionie Leśnym w Olsztynie białostocka Jagiellonia uzyskała 49.512 pkt. W ub. sobotę i niedzielę nasi lekko-

atleci wypadli jeszcze lepiej, gromadząc 51.226 pkt. Trójmecz wygrali faworyci imprezy — olsztyńscy gwardziści — 53.883. AZS Olsztyn z sumą 47.999 zajął 3 miejsce.

Nie dysponujemy wynikami z innych trójmeczów, które odbywały się równoległe w olsztyńskim w innych miastach. Wydaje nam się jednak, że sumy punktowe, jakie zgromadziła Jagiellonia dają jej pewne środkowe miejsce w II lidze.

Wielką indywidualnością olsztyńskiej imprezy była białostoczanka Kurstak. Ustanowiła ona aż 3 nowe rekordy naszego okręgu. Kurstak wygrała bieg na 100 m w czasie 12,2, bieg na 80 ppi. w czasie 11,8 i bieg na 200 m 25,6. Wszystkie jej wyniki są rekordami woj. białostockiego. Siergiejewicz (Jagiellonia) wygrał skok o tyczce rezultatem 4,11, a Bilmin zwyciężył w dysku, osiągając 49,48.

Pozostałe ciekawsze rezultaty, jakie uzyskali w Olsztynie białostoczanin podamy w jutrzejszym numerze „Gazety”. (ko)

W skrócie

■ Olimpijska reprezentacja NRD (piłkarska) odniosła duży sukces, wygrywając trzeci, decydujący mecz z ZSRR w Warszawie aż 4:1 (2:0).

■ Piłkarze Gwardii Białystok wygrali towarzyski mecz z Gwardią Olsztyn 1:0 (1:0).

■ Na zawodach I w Pradze, Komar (Polska) wygrał pchnięcie kulą, uzyskując świetny rezultat 19,20.

■ W meczu o puchar Intertoto Polonia Bytom, rozgromiła zachodnoniemiecką drużynę „Schalke-04” 6:0 (3:0).

W Memoriale Nerki

Zwycięstwo kolarzy litewskich

- Pech Dawidowskiego

wodnicy litewscy to czołowa kolarska tej republiki. Ekipie gości towarzyszył prezydent federacji kolarskiej LSRR tow. Ausztrina-

wiczus. Szczegółowe wyniki wyścigu podamy w numerze jutrzejszym. Dziś informujemy, że ogólne zwycięstwo w wyścigu

odniosła drużyna LSRR. Również w klasyfikacji indywidualnej wyścig wygrał Litwin — Grabauskas przed Dawidowskim (Gwardia B-stok), który jechał bardzo pechowo. (o tym też jutro). Poszczególne etapy wygrali indywidualnie: Pierwszy etap — Dawidowski (Gwardia Białystok) a drugi etap — Galicz (Sparta Warszawa).

W trudnych warunkach przez dwa dni na szosach Białostoczniny toczył się wyścig kolarski o Memoriał Bronisława Nerki na ogólnej trasie Białystok — Kolno — Białystok (2 etapy). Brało w nim udział 54 kolarzy. Obok czołówek naszego województwa na trasie stanęli zawodnicy Litewskiej SRR oraz reprezentanci klubów Poznania, Warszawy i Olsztyna. Warto dodać, że za-